

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

Zbliżające się święta Bożego Narodzenia obligują do przypomnienia, kiedy powstały kolejne ich atrybuty, symbole, które nierozdzielnie z nimi się nam kojarzą. Czyż możemy je sobie wyobrazić bez choinki i kolęd? Nie wykluczone, że to właśnie nasi cudzoziemscy przodkowie, przybyli z Zachodu – szczególnie z Niemiec, wprowadzili zwyczaj ustawiania na poczesnym miejscu w swoich domach choinki, w dodatku specjalnie przystrojonej. W parze z choinką, zawitała najpopularniejsza kolęda, znana do chwili obecnej pod nazwą „Cicha noc”, która również za sprawą podobnych naszym przodkom zyskała na ziemiach polskich popularność. Na świecie nazywana „Pieśnią z nieba” lub nawet „Kolędą tyrolską”, choć wcale nie zrodziła się w Tyrolu, w istocie pochodzi z Austrii, ale z prowincji Salzburg i zaczyna się od słów:

Stille Nacht! Heilige Nacht!
Alles schläft; eisam wacht
Nur das traute hochheilige Paar
Holder Knabe' mit lockigem Haar,
Schlafe in himmlischer Ruh!
Schlafe in himmlischer Ruh!

Prawykonanie tej kolędy odbyło się w austriackim miasteczku Oberndorff, położonym nad rzeką Salzach niedaleko Salzburga. Do dzisiaj śpiewają ją chrześcijanie wszystkich wyznań - od katolików po protestantów i prawosławnych. Dlatego corocznie w wigilię Bożego Narodzenia do cichego przez całe miesiące Oberndorff zjeżdżają tysiące ludzi, aby właśnie tutaj zaśpiewać ulubioną „Cichą noc” w swoich językach ojczystych, której autorem był Johannes Mohr (zm. 1848).

Zwyczaj strojenia choinki na święta Bożego Narodzenia ostatecznie utrwalił się z przybyciem do Warszawy wojsk pruskich na przełomie XVIII i XIX wieku. Początkowo zdobiono drzewko cukierkami i herbatnikami nanizanymi na sznurek, robiono stroiki ze słomy, koralu i papieru. Z czasem ten repertuar ozdób się rozszerzał, a pod koniec XIX wieku pojawiły się świeczki oprawione w specjalnie wymyślone lichtarzyki choinkowe, na końcu cacka (po II wojnie spopularyzowane pod nazwą bombek) – wydmuszki ze specjalnego stopu szkła, najpierw przezroczyste, później matowe malowane specjalnymi farbami. Świeczki i wykonane z różnych materiałów gwiazdki dotrwały do połowy XX wieku. W moim domu zachowało się oryginalne pudełko po owych bombkach (z ok. 1912), które na przyklejonej do wieczka etykietce, nieco już zatartej – posiada następujący napis: Cacka choinkowe, a więc wcale nie bombki...

Z kolei nasza współwyznawczyni, Maria Józefa Gerson-Dąbrowska (1869-1942), córka wielkiego malarza Wojciecha Gersona, rzeźbiarka, nauczycielka warszawskich szkół na początku XX wieku stała się pomysłodawczynią ozdób choinkowych wykonanych z wydmuszek, czyli pustych skorupki jaj, z których została wylana cała zawartość. Takie ozdoby do niedawna cieszyły się powodzeniem i były przygotowy-

wane nawet przez uczniów szkół podstawowych, podczas zajęć, które nazywały się pracami ręcznymi, a kiedy przedmiot ten zanikł – bardziej naukowo - zajęciami praktyczno-technicznymi. Obok ozdób na osnowie wydmuszek robiło się też łańcuchy z paseczków kolorowego papieru. Te ostatnie pozostają modne do chwili obecnej, mimo zarzucenia rynku wyrobami papieropodobnymi i plastikowymi.

Na początku XIX wieku zawitał też do Polski zwyczaj świętowania Sylwestra, rozpoczynającego karnawał. Dla nocy przejścia starego roku w nowy wzorem stały się diabelskie harce powrotu zmarłych, ujawniających przyszłość rodem z włoskich i francuskich zwyczajów kultywowanych od czasów średniowiecza w Zachodniej Europie. Osiemnastowieczna Europa dawno się bawiła, urządzając zaczerpnięte z jeszcze wcześniejszych maszkarad (maskarad) bale kostiumowe nazywane redutami. Przyjęły się one w końcu także na ziemiach polskich – szczególnie preferowane i organizowane przez warstwy zamożnej burżuazji i arystokracji.

Tadeusz Władysław Świątek

„...z prac tymczasowej Rady Parafialnej...” grudzień 2013

W ostatnim okresie tymczasowa Rada Parafialna spotykała się na posiedzeniach w dniach 20 i 27 listopada oraz 4 i 16 grudnia 2013.

Rada zajmowała się między innymi następującymi sprawami:

- zorganizowaniem opieki nad naszą parafianką p. Teresą Grochowską;
- przeprowadzeniem naboru na stanowisko kościelnego – w związku z nieprzedłużeniem umowy przez dotychczas pełniącego te obowiązki pana Jana Szyrle, od początku grudnia 2013 r. będą z nami w tym charakterze panowie Marek Bożek ze Skoczowa i Sebastian Madejski z Cisownicy, obaj będący studentami teologii ewangelickiej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej;
- przeprowadzeniem negocjacji z firmą Braughman Group Media w sprawie uruchomienia reklamy wielkoformatowej na działce parafialnej;
- sprawą zajęć plastycznych dla dzieci prowadzonych podczas nabożeństwa przez panią Małgorzatę Weigle;
- przygotowaniem do przedwyborczego spotkania z parafianami, które odbyło się 24 listopada 2013 r.;
- adwentowym spotkaniem trzech Rad Parafialnych (Parafii Wniebowstąpienia, Św. Trójcy i Ewangelicko-Reformowanej), które odbyło się 4 grudnia 2013 – relacja z tego spotkania znajduje się na naszej stronie internetowej;
- naszym udziałem w rozprawie przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie ze skargi ABW, która odbyła się dnia 10 grudnia 2013;
- opiniowaniem projektu nowej strony internetowej Parafii, która jest przygotowywana przez pana Marka Tomaszewskiego;
- stanem prawnym i technicznym lokalu mieszkalnego po pani Ingeborg Krinke;